Sowa i dzięcioł

Pewnego razu do sowy przyleciał dzięcioł, którego strasznie bolała głowa. Wszyscy w całym lesie wiedzieli, że sowa jest bardzo mądra. Może będzie znać sposób na pozbycie się bólu głowy.

- Dzień dobry, pani sowo.
- Dzień dobry, panie dzięciole. Co pana do mnie sprowadza?
- Mam problem bardzo poważny. Cierpię na ciągły ból głowy.

Sowa dokładnie obejrzała dzięcioła, po czym zaczęła go wypytywać.

- Od kiedy pojawiły się bóle?
- Odkąd pamiętam mojej głowie towarzyszą bóle.
- A kiedy bóle są najsilniejsze?
- Ból jest szczególnie duży, gdy stukam dziobem w drzewo. Potem w głowie tylko lekko huczy.

Mądrej sowie te wyjaśnienia były wystarczające. Znała już diagnozę.

- Muszę panu powiedzieć, że bóle głowy w pana przypadku to zawodowa przypadłość. Pana głowa jest nader często narażona na wstrząsy. Pan godzinami w drzewo stuka, a wszystko to znosi biedna głowa. Po skończonej robocie długo jeszcze w pana głowie się pląta odgłos huku.
- Co mam zrobić, przecież pracy nie zmienię. Ja nie chcę być bezrobotny.
- Niech pan przerzuci się na drzewo korkowe. Jest miękkie, wówczas uniknie pan wstrząsów głowy.
- Być może, ale korek kornikom nie smakuje, a ja właśnie ich poszukuje w drzewie.
- W takim razie niech się pan przerzuci na miękkie owoce. Są smaczne, lekkie, do ich jedzenia nie potrzeba mocnego dzioba.
- Owoce? Nie, dziękuję. Nigdy w życiu ich nie jadłem, raczej wolę jakieś mięsne jadło.
- W takim razie nic mi nie pozostaje, jak zalecić, by chronił pan głowę. Proponuję, by pracował pan w kasku i w ochronnych słuchawkach.
- W kasku, w słuchawkach? Ale co inne ptaki na to? Co sobie pomyślą, gdy mnie w takim stanie zobaczą? Będą się śmiać, palcami wytykać.
- Ale to nie o ich, a o pana głowę chodzi. Praca na wysokości, wstrząsy i hałas, pana głowa ma już tego dosyć. Najwyższy jest czas, by o nią zadbać.

Od tej pory dzięcioł, gdy szedł do pracy, nakładał kask i słuchawki. Gdy w drzewo dziobem stukał, nie martwił się swoim wyglądem. Był zadowolony, że głowa już go nie boli. O swoje zdrowie zawsze trzeba dbać. Czasami trzeba nałożyć kask, czasami okulary, czasami ciepłą czapkę i szalik.

Grzegorz Tompolski

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026